

Jacek Pielas  
(Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce)

### Kariery urzędnicze i majątkowe podkomorzich ziemskich w Małopolsce w XVII wieku

Urząd podkomorzego ziemskiego zasługuje na uwagę badaczy okresu staropolskiego z kilku co najmniej powodów. W hierarchii urzędów ziemskich zajmował on pierwsze miejsce, które zostało usankcjonowane konstytucją sejmu 1611 r.<sup>1</sup> Z funkcjonowaniem podkomorzego, jako urzędu sądowego, wiązało się wytwarzanie dokumentacji aktowej, co pozwala zaliczyć go do grona urzędów protobiurokratycznych (protobiurokracji)<sup>2</sup>. Usytuowanie w hierarchii urzędniczej w połączeniu z powszechnym zaangażowaniem osób pełniących ten urząd w działalność publiczną na poziomie lokalnym – przede wszystkim samorządu szlacheckiego – stanowiło o bardzo wysokiej pozycji społecznej podkomorzich wśród braci szlacheckiej, którą tak wyraźnie uwypuklił Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu”. Ważne dla historyków jest to, że wobec istotnej roli podkomorzich w życiu społeczności lokalnych zazwyczaj dysponujemy dobrą podstawą źródłową pozwalającą na odtworzenie przebiegu ich karier, szczególnie urzędniczych i politycznych. Jak wiadomo, nie da się tego powiedzieć o wielu kategoriach urzędników, szczególnie niższej rangi. Należy przy tym zauważyć, że pomimo istnienia od wielu już lat dla przeważającej części Korony spisów urzędników ziemskich, nie podjęto dotąd próby bardziej szczegółowej analizy karier urzędniczych podkomorzich. W odniesieniu do tego urzędu zainteresowanie badaczy koncentrowało się przede wszystkim na prawnych aspektach jego funkcjonowania<sup>3</sup> oraz działalności sejmikowej podkomorzich, sytuującej

---

<sup>1</sup> Volumina legum [dalej: VL], T. 3, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 180.

<sup>2</sup> Najstarsza zachowana odrębna księga podkomorska rozpoczyna się zapisami z 1443 r. i została wydana drukiem. Zob. L. Białkowski, *Lubelska księga podkomorska piętnastego wieku*, Lublin 1934.

<sup>3</sup> Zob. m.in. J. Rafacz, *Dawne polskie prawo sądowe*, Warszawa 1924, s. 177; S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski*, T. 1: *Korona*, Kraków 1931, s. 92-93; A. Gąsiorowski, *Urzędnicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970, s. 44-51 (gdzie m.in. daty najstarszych wzmianek o działalności sądów podkomorskich dla województw sandomierskiego, krakowskiego i lubelskiego); S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X-XVIII w.*, Kraków 1997, s. 537.

poszczególne osoby związane z tym urzędem w elicie lokalnej władzy<sup>4</sup>. W literaturze historycznej trudno także znaleźć ocenę majątku osób sprawujących urząd podkomorzego i próbę odpowiedzi na pytanie nawiązujące do tytułu znanej publikacji Marii Boguckiej o mincerzach<sup>5</sup>: czy podkomorzowie byli bogaci?

Przedmiotem analizy uczyniłem kariery podkomorzych ziemskich z terenu Małopolski właściwej (województwa krakowskie, sandomierskie, lubelskie)<sup>6</sup> w XVII w. z uwagi na zainteresowanie elitami urzędniczymi i majątkowymi oraz elitami władzy na tym obszarze we wspomnianym stuleciu. Grupę badawczą ograniczyłem do podkomorzych z trzech wymienionych województw również z innej przyczyny - o ile bowiem jeszcze z pomocą spisów urzędników ziemskich analizą karier urzędniczych można byłoby objąć szerszą terytorialnie zbiorowość, o tyle w przypadku spraw majątkowych zgromadzenie precyzyjnych (lub choćby w miarę dokładnych) informacji pozwalających ustalić poziom zamożności poszczególnych osób, stanowi poważny problem.

Pierwsze wzmianki o podkomorzym (*succamerarius*) na gruncie polskim pochodzą z drugiej połowy XII w. Jak powszechnie wiadomo, początkowo podkomorzy był urzędnikiem nadwornym książąt o niezbyt wysokiej randze, pomocniczym w stosunku do komornika-wojewody. Z czasem jego rola wśród urzędników dzielnicowych wzrastała; już w XIII w. jako jedną z jego kompetencji wymienia się wytyczanie granic posiadłości<sup>7</sup>. W XIV w. z urzędu nadwornego książąt dzielnicowych podkomorzy stał się urzędnikiem ziemskim. W kolejnym stuleciu wysunął się na czoło hierarchii ziemskiej. Jego najważniejsze miejsce w tym gronie - jak już zaznaczono - potwierdziła konstytucja sejmu 1611 r.<sup>8</sup>

Kompetencje podkomorzego ostatecznie ukształtowały się w drugiej połowie XIV w. Powstał wówczas - najpierw w Małopolsce - sąd podkomorski, który przejął od sądu ziemskiego jurysdykcję w sprawach o granice dóbr szlacheckich<sup>9</sup>. Sąd

<sup>4</sup> Zob. m.in. E. Opaliński, *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981, passim, A. Klonder, *Szlachecka elita polityczna Prus Królewskich w latach 1576-1586*, [w] *Spółczesność staropolskie*, T. 3, red. A. Wyczański, Warszawa 1983, s. 93-108; J. Dygdała, K. Mikulski, *Zmiany w elicie władzy Prus Królewskich w XV-XVIII wieku (czynniki awansu, trwania i upadku)*, [w] *Szlachta i ziemiaństwo na Pomorzu w dobie nowożytnej XVI-XX wieku (Przemiany struktur wewnętrznych)*. Materiały sympozjum w Toruniu 9 IV 1992 r., red. J. Dygdała, Toruń 1993, s. 7-30 oraz monografie poszczególnych sejmików.

<sup>5</sup> M. Bogucka, *Czy mincerze byli bogaci? Testament Anny, wdowy po gdańskim mincerzu Filipie Clüverze (1616 r.)*, [w] *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczko, M. Śliwa, Kraków 1993, s. 457-459.

<sup>6</sup> Skład osobowy badanej grupy ustalono na podstawie spisów urzędników wspomnianych województw. Zob. *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI-XVIII wieku*. Spisy, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1990 [dalej: UrzKrak.]; *Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI-XVIII wieku*. Spisy, oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993; *Urzędnicy województwa lubelskiego XVI-XVIII wieku*. Spisy, oprac. W. Kłaczewski, W. Urban, Kórnik 1991.

<sup>7</sup> A. Bogucki, *Komornik i podkomorzy w Polsce piastowskiej*, [w] *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 3, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1985, s. 123-124.

<sup>8</sup> Zob. m.in. *Katalog Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie*, wyd. S. Kutrzeba, „Teki Grona Konserwatorów Galicyi Zachodniej”, t. 3, Kraków 1909, s. 63. Por. także Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1988, s. 188-191.

<sup>9</sup> Por. przyp. 3.

podkomorzy rozstrzygał spory o granice pomiędzy szlachtą posesjonatami. Efektem procesu sądowego były dekrety wydawane przez podkomorzego (lub w jego zastępstwie komornika granicznego), określające przebieg granic między dobrami zwaśnionych stron oraz sporządzane najczęściej przez komorników granicznych mapki i plany gruntów. Właściwość sądu podkomorskiego i charakter prowadzonych przez niego czynności trafnie określił m.in. Jędrzej Kitowicz w krótkiej wzmiance w „Opisie obyczajów”: „[...] sądy podkomorskie czyli graniczne, które jako też kondescensyje nie miały *fixum locum* ani regularnych kadencyj, ale tam i wtedy tylko odbywane były, gdzie i kiedy za dekretem trybunalskim ziemskim lub grodzkim od stron prawujących się sprowadzone były. Kiedy szło o granice między dobrami ziemskimi lub duchownymi i ziemskimi, sędzią był podkomorzy lub komornik graniczny jakiegokolwiek województwa lub powiatu”<sup>10</sup>.

W niektórych województwach podkomorzy posiadał dodatkowe uprawnienia poza sądowniczymi. I tak podkomorzy krakowski od XIII w. sprawował w imieniu królewskim nadzór na żupami solnymi bocheńskimi i wielickimi. W związku z tym posiadał on stałe dochody ze wspomnianych żup w wysokości 174 grzywien, 32 groszy rocznie. Po dodaniu sumy przysługującej mu na cłach krakowskich jego uposażenie wynosiło łącznie 190 grzywien i 32 gr, a więc ponad 300 zł. Dochody te utrzymały się do połowy XVII w., kiedy to podkomorzy krakowski Jan Branicki w 1653 r. zrzekł się niektórych swych uprawnień nadzorczych względem żup w zamian za roczną pensję w wysokości 8.000 zł rocznie<sup>11</sup>. Zapewne niemałe dochody osiągał w XVI w. również podkomorzy sieradzki; jego odpowiednik w Łęczyckiem partycypował w dochodach celnych i jarmarcznych lub targowych. Podobnie stałe uposażenie, prawdopodobnie z opłat targowych z trzech miast, pobierali kolejni podkomorzowie płoccy co najmniej od początku XVI w. (w połowie tegoż stulecia wynosiło ono ok. 50-80 zł rocznie). Natomiast podkomorzy ciechanowski, prócz opłat i kar sądowych, pobierał prawdopodobnie także inne salaria<sup>12</sup>.

Podkomorzy mianowany był przez króla spośród kandydatów proponowanych mu przez szlachtę po decyzjach podjętych na sejmiku elekcyjnym. Od obejmującego urząd nie wymagano formalnego wykształcenia prawniczego – znajomość prawa nabywali oni niejednokrotnie na niższych ziemskich urządach sądowych a także dopiero w trakcie wypełniania obowiązków podkomorskich. Podkomorzy był urzędnikiem zaprzysięganym i winien był przestrzegać zasady osiadłości. Za swe czynności pobierał opłaty – w końcu XV w. były to 3 grzywny za przeprowadzenie rozgraniczenia dóbr. W kolejnych wiekach wysokość opłaty ustalana była z procesującymi się stronami<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Pollak, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 176.

<sup>11</sup> W. Pałucki, *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI wieku*, Warszawa 1962, s. 52, 168-172.

<sup>12</sup> Tamże, s. 231, 256-258.

<sup>13</sup> Z. Góralski, *Urzędy i godności*, s. 189.

Wykonywane przez podkomorzego czynności wymagały prowadzenia odrębnej dokumentacji. Z uwagi na stosunkowo niewielką ilość załatwianych spraw, a co za tym idzie wytworzonych akt<sup>14</sup>, podkomorzowie nie dysponowali kancelarią w rozumieniu odrębnego pomieszczenia służącego wpisom. W części województw podkomorzy sam prowadził księgi zwane podkomorskimi, w niektórych częściach Korony nadzór nad nimi i ich sukcesywne zapisywanie było w gestii powoływanego przez podkomorzego pisarza granicznego. Pod pieczęcią podkomorzego wychodziły pozwy sądowe oraz dekrety. W razie potrzeby wydawał on szlachcie odpisy dokumentów z ksiąg podkomorskich. W trakcie pełnienia urzędu podkomorzy (lub pisarz podkomorski) przechowywał księgi w swym dworku, po jego śmierci winny one być przekazane przez jego sukcesorów do odpowiedniego terytorialnie sądu ziemskiego. W czasie wakatu na urzędzie to właśnie kancelaria sądu ziemskiego wydawała ekstrakty z akt podkomorskich. Jedną z nielicznych w XVII w. regulacji prawnych odnoszących się do kwestii zabezpieczenia dokumentacji aktowej sądów podkomorskich była konstytucja sejmu 1631 r. Stanowiła ona, że – aby księgi podkomorskie „*in domibus priatorum* nie były chowane” – miejscem przechowywania ksiąg podkomorskich sandomierskich miał być osobny „sklep” w zamku sandomierskim, nad którym i jego zawartością pieczę sprawować miał pisarz graniczny, dla którego przeznaczono pewne dochody z cel sandomierskich. Regulacja ta obowiązywać miała także w województwie krakowskim<sup>15</sup>.

Pomocnikami podkomorzego, prócz wspomnianego pisarza granicznego, byli komornicy graniczni (*camerarius granicialis*), zwani również limitantami, niejednokrotnie w liczbie odpowiadającej ilości powiatów w województwie. Zwykle to właśnie mianowani przez podkomorzego komornicy graniczni posiadali odpowiednią wiedzę i umiejętności w zakresie miernictwa<sup>16</sup>. Byli oni zaprzysięgani a także wymagano od nich osiadłości.

Badana grupa podkomorzych ziemskich sprawujących swój urząd w trzech wymienionych wyżej województwach w XVII w. obejmuje 25 osób: w województwie krakowskim 9 osób, w sandomierskim – 8, lubelskim – 8. W województwie sandomierskim nie natrafiamy w tym stuleciu na dłuższe okresy wakatu na urzędzie. W Lubelskiem wakata obejmował zapewne lata 1695-1744, a więc jedynie kilka lat interesującego nas stulecia. Z dłuższym okresem braku obsady badanego urzędu mamy natomiast do czynienia w województwie krakowskim po śmierci w styczniu 1680 r. Jana Karola Czartoryskiego. Z powodu zrywania sejmików elekcyjnych urząd wakował bowiem 18 lat, kiedy to w marcu

---

<sup>14</sup> Tak np. z zachowanego spisu z 1618 r. wynika, że dla lat 1465-1614 istniało 13 ksiąg podkomorskich krakowskich. Spośród nich w 1665 r. pozostała już niestety tylko jedna księga. Z okresu staropolskiego do dziś w archiwum krakowskim posiadamy ich łącznie 10. Katalog, s. 66-68.

<sup>15</sup> VL, t. 3, s. 334 (w konstytucji także rota przysięgi pisarza podkomorskiego). Por. Katalog, s. 64.

<sup>16</sup> Zob. m.in. J. Dianni, *O miernictwie w Polsce XV, XVI i XVII w.*, [w] *Geometria. To jest miernicka nauka. Materiały sesji naukowej*, Warszawa 1967, s. 5-11; J. Stosik, *Małopolscy miernicy w XVI-XVII wieku*, [w] *Spółczesność staropolskie*, t. 4, red. A. Izydorczyk, A. Wyczański, Warszawa 1986, s. 71-103.

1698 r. objął go Franciszek Lanckoroński<sup>17</sup>. Warto zaznaczyć, że ilość podkomorzich we wspomnianych województwach była porównywalna i nie odbiegała znacząco np. od liczby podkomorzich w województwach kaliskim (8), poznańskim (10), podolskim (11)<sup>18</sup>.

Jednym z pierwszych pytań, które warto zadać w odniesieniu do tej zbiorowości, jest pytanie o czasokres pełnienia urzędu podkomorzego. Wyraźnie daje się tu zauważyć trzy grupy osób: przebywających na urzędzie odpowiednio w okresie kilku, kilkunastu i kilkudziesięciu lat. W pierwszej z nich, liczącej 9 osób, mamy do czynienia z przedziałem czasowym od 2 do 8 lat, przy czym skrajne wartości reprezentowane są jedynie przez 2 osoby (Jana Kazimierza Gniewosza, podkomorzego sandomierskiego – 2 lata i Michała Jordana, podkomorzego krakowskiego – 8 lat). Najkrótszy czas pełnienia urzędu przez Gniewosza wynikał niewątpliwie z sędziwego wieku, w którym zasiadł na podkomorstwie. Pozostali przebywali na urzędzie od 4 do 6 lat. Warto dodać, że tylko dwu z nich (Maksymilian Ossoliński i Stanisław Firlej) awansowało na wyższe urzędy. Najlicniejsza grupa to podkomorzowie urzędujący w okresie od 11 do 18 lat (13 osób), przy czym przez 11 lat na podkomorstwie przebywały 2 osoby, 12 (3 osoby), 13 (1), 14 (1), 15 (1), 16 (2), 17 (1), 18 (2). Trzecia, trzyosobowa grupa, to rekordziści w sprawowaniu urzędu – po jednym z każdego województwa: Adam Noskowski – 35 lat (1613-1647); Jan Oleśnicki – 39 (1637-1675); Stanisław Cikowski – 42 (1576-1617). Dla wymienionych urząd podkomorzego był jedynym pełnionym w życiu. Warto wskazać, że w Wielkopolsce w tym stuleciu nie spotykamy osób pełniących tak długo urząd podkomorzego. Po jednym tego typu przykładzie odnaleziono natomiast wśród podkomorzich chełmskich (Mikołaj Daniłowicz – 34) i podolskich (Hieronim Lanckoroński – 42).

Dwie ostatnie grupy, których reprezentantów należy uznać za długoletnich dzierżycieli urzędu podkomorzego, liczą łącznie 16 osób, tj. 64% poddanej obserwacji zbiorowości. Wydaje się zatem, że można mówić o dużej stabilności urzędowania na podkomorstwie w Małopolsce w badanym okresie. Dla porównania – w województwach kaliskim i poznańskim łącznie w XVII w. we wspomnianych przedziałach czasowych mieściło się jedynie 40% podkomorzich, na Podolu tylko 1 osoba. Ze swoistym ewenementem mamy natomiast do czynienia w Chełmskiem, gdzie za wieloletnich podkomorzich uznac wypada aż 80% osób sprawujących ten urząd<sup>19</sup>.

Awans na podkomorstwo warunkowany był szeregiem czynników, które niejednokrotnie występowały łącznie w odniesieniu do konkretnej osoby.

---

<sup>17</sup> UrzKrak., s. 81, nr 243-244.

<sup>18</sup> Dane na podstawie spisów urzędników – *Urzednicy wielkopolscy XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. A. Bieniaszewski, Wrocław 1987; *Urzednicy podolscy XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, J. Kurtyka, A. Sochacka, Kórnik 1998. Znaczącą różnicę w tym względzie zauważono natomiast dla ziemi chełmskiej, w której badany urząd w XVII w. sprawowało jedynie 5 osób. *Urzednicy wojewodztwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, Kórnik 1992.

<sup>19</sup> Por. przyp. poprzedni.

Niewątpliwie dużą rolę odgrywało sprawowanie wcześniej urzędu (urzędów) ziemskiego, zwłaszcza z grona wyższych urzędów w hierarchii ziemskiej. W badanej grupie 11 osób (45%) zostało mianowanych na ten urząd bez uprzedniego pełnienia jakiegokolwiek urzędu ziemskiego czy grodzkiego. Wśród pozostałych jedynie 4 osoby sprawowały więcej niż jeden urząd ziemski przed awansem na podkomorstwo. „Rekordzista” pod tym względem - Jan Kazimierz Gniewosz - był kolejno miecznikiem, łowczym i chorążym sandomierskim (w latach 1679-1690). Specyficzną drogę urzędniczą przebył natomiast Kacper Wielopolski, podkomorzy krakowski (1622-1636). Rozpoczął on bowiem od urzędów grodzkich - podstarościę, następnie sędziego grodzkiego bieckiego, by później objąć urzędy podśędka (1597-1605) i sędziego ziemskiego krakowskiego (1605-1622). Wśród awansujących na podkomorstwo z urzędów ziemskich zdecydowanie najczęściej (8 przypadków) bezpośrednio przechodzono z chorążostwa ziemskiego, następnie urzędów sędziego ziemskiego i podstolego (po 2 osoby) oraz pisarstwa i podczaszostwa. Zdecydowana przewaga urzędu chorążego nie dziwi, bowiem - nie licząc starosty grodowego - był to drugi w hierarchii urząd ziemski (z uwzględnieniem starosty trzeci). Urząd sędziego ziemskiego zajmował kolejne, czwarte miejsce, podczaszy szóste, podstoli ósme. Największy awans w tej hierarchii - z 12 miejsca - wykonał natomiast Andrzej Rzeczycki, podkomorzy lubelski (1591-1608), awansujący z pisarstwa łukowskiego (1586-1591). Warto nadmienić, że niemal wszystkie awanse miały miejsce w obrębie hierarchii ziemskiej tego samego województwa. Wyjątkiem w tym gronie był Adam Pszonka, najpierw chorąży chełmski (1640-1641), następnie podkomorzy lubelski (1661-1677).

Zapisana w prawie procedura mianowania przez króla na podkomorstwo w istotny sposób wpływała na jego obsadę. Następowало ono bowiem, jak wiadomo, po wskazaniu przez szlachtę zgromadzoną na sejmiku elekcyjnym czterech kandydatów. Kandydaci prezentowani królowi przez sejmik musieli posiadać mniejsze lub większe uznanie wśród lokalnej społeczności szlacheckiej. Zdobywano je zazwyczaj poprzez aktywność w pracach samorządu szlacheckiego. Stąd też niewątpliwie jednym z najważniejszych czynników awansu na ten urząd była działalność publiczna na forum sejmikowym. Wyraźnie wskazują na to zgromadzone dane o dwu godnościach - posła i marszałka sejmiku, którymi sejmikująca szlachta obdarzała przedstawicieli badanej grupy. W gronie osób poddanych obserwacji 76% (19) sprawowało funkcję posła na sejm przed objęciem urzędu podkomorzego. Wśród nich 6 osób posłowało jeden raz, do trzech posłowań włącznie - 12 osób, wielokrotne poselstwa (pięć i więcej) były udziałem blisko 37% wszystkich posługujących. W przypadku 7 osób (niemal 37% posługujących) wszystkie poselstwa sprawowane były w okresie przed objęciem podkomorstwa. Zdecydowanie wyróżniają się tu Marcin Michał Dembicki, 28-krotny poseł z sejmiku opatowskiego, i Stanisław Cikowski, 10-krotnie wybrany na posła w Proszowicach. W przeważającej większości osób posługujących (ponad 68%) po

awansie na badany urząd nie ustawała ich działalność parlamentarna, natomiast 3 osoby dostały się do izby poselskiej dopiero jako podkomorzowie<sup>20</sup>.

Mniejszy procent przyszłych podkomorzich, jednak wyraźnie ponad połowa (56%), obrana została przynajmniej raz marszałkiem sejmiku. Więcej niż jedno marszałkowanie było udziałem ponad 57% tej podgrupy. Najczęściej – pięciokrotnie – godność tą uzyskał Adam Pszonka, czterokrotnie Aleksander Ciołek Drzewicki i M. M. Dembicki. W trakcie pełnienia urzędu podkomorzego 11 osób marszałkowało sejmikom, w tym 5 osób spośród tych, którzy czynili to już wcześniej. Zdecydowanie wyróżnia się tu Jan Oleśnicki, przewodzący jako podkomorzy sandomierski obradom dziesięciu sejmików w Opatowie. Drugi w tym gronie Jan Karol Czartoryski, podkomorzy krakowski, siedmiokrotnie kierował szlachtą w Proszowicach (w tym 5 razy jako podkomorzy)<sup>21</sup>. Jak się wydaje, szczególnie pełnienie funkcji marszałka sejmiku, a więc z założenia osoby zobowiązanej do słuchania i wazenia różnych racji, dochodzenia do konsensusu i powołanej dla pomyślnego doprowadzenia do zgodnej uchwały, budowało autorytet wśród braci szlacheckiej, co następnie niejednokrotnie przekładało się na poparcie szlachty w staraniach o najwyższy urząd ziemski.

Oczywiście liczyła się także inna aktywność na forum sejmikowym, chociażby w zakresie wojskowości, udziału w akcjach politycznych, bieżącej pracy w rozmaitych organach powoływanych przez sejmik, deputacjach i poselstwach do różnych osób i instytucji. Dla przykładu – przed objęciem urzędu podkomorzego w 1637 r. Jan Oleśnicki, prócz trzykrotnego posłowania, sprawował również funkcję rotmistrza chorągwi powiatowej w 1632 r., zaś w latach 1633-1644 z ramienia

---

<sup>20</sup> Opracowano na podstawie: K. Przyboś, A. Walaszek, *Reprezentacja sejmowa województwa krakowskiego w XVII wieku*, „Studia Historyczne”, R. 20, 1977, z. 3, s. 377-401; Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572-1696*, Kielce 1985; Taż, *Życie polityczne szlachty województwa sandomierskiego w drugiej połowie XVII wieku*, [w] *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV-XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 270-331; J. Seredyka, *Parlamentarzyści drugiej połowy panowania Zygmunta III Wazy*, Opole 1989; P. Wiater, *Reprezentacja parlamentarna sejmików województw krakowskiego, lubelskiego, sandomierskiego i ruskiego za panowania Jana Kazimierza (1648-1668)*, „Acta Universitatis Vratislaviensis”, Historia 75, 1990, s. 5-31; J. Dziegielewska, *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*, Warszawa 1992; W. Sokołowski, *Politycy schyłku złotego wieku. Małopolscy przywódcy szlachty i parlamentarzyści w latach 1574-1605*, Warszawa 1997; A. Sidorowska, *Lubelska reprezentacja sejmowa za panowania Władysława IV*, „Res Historica”, z. 7, 1999, s. 35-51; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevska, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo-doktryna-praktyka*, T. 2, Wrocław 2000; M. Sokalski, *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością. Postawy polityczne szlachty małopolskiej w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2002; M. Ujma, *Sejmik lubelski 1572-1696*, Warszawa 2003; G. Gębka, *Reprezentacja sejmowa województwa lubelskiego za panowania Jana Kazimierza*, „Res Historica”, z. 17, 2004, s. 39-53.

<sup>21</sup> Opracowano na podstawie: K. Przyboś, A. Walaszek, *Reprezentacja sejmowa*; Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego*; Taż, *Życie polityczne*; M. Ujma, *Sejmik lubelski, a także biogramów w Polskim słowniku biograficznym*.

szlachty sandomierskiej zasiadał w Trybunale Skarbowym Radomskim<sup>22</sup>. Podobne przykłady w badanej zbiorowości można mnożyć.

Jak wiadomo, w ówczesnej Rzeczypospolitej nie małą rolę w staraniu o urząd odgrywało poparcie rodziny oraz jej pozycja społeczna. W pewnym stopniu za jej miernik można uznać osiągnięty przez ojca urząd. Dla badanej grupy w przypadku 4 osób nie udało się odnaleźć żadnych informacji o ich ojcu. W podgrupie 21 pozostałych osób ojcowie czterech z nich (19%) – jak wszystko na to wskazuje – nie sprawowali żadnego urzędu. W znakomitej przewadze zatem (ponad 80%) podkomorzowie małopolscy w XVII w. wywodzili się ze szlachty urzędniczej (a wypada dodać, że nierzadko dziadowie czy też bracia pełnili znaczące urzędy). Ich ojcowie w chwili śmierci pozostawali na następujących urządach: podstarości grodzki (1), miecznik koronny (1), starosta (2), urzędnicy ziemscy (chorąży, podkomorzy, podsędek, 2 podstolich – razem 5) oraz senatorowie (4 kasztelanów i 4 wojewodów, wśród tych ostatnich Zbigniew Ossoliński, wojewoda sandomierski, ojciec dwu podkomorzycy – łącznie 8). Z zestawienia tego wynika, że blisko połowa podkomorzycy miła familie senatorskie. Sięgając do antenatów lub linii bocznych rodziny grono to można jeszcze poszerzyć. I tak chociażby ojcem Franciszka Dembińskiego, podkomorzego krakowskiego, był Hieronim, podstoli krakowski, ale już dziadem słynny Walenty Dembiński, kasztelan krakowski. Z senatorskich rodzin pochodziło dwóch Jordanów, oraz oczywiście Franciszek Lanckoroński, którego ojciec Pakosław Kazimierz był jedynie podstolim krakowskim.

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na fakt obejmowania urzędu podkomorskiego przez przedstawicieli tej samej rodziny, co wskazuje tyleż na zjawisko podtrzymywania tradycji rodzinnej, co na znaczenie i wpływy rodziny w skali województwa (2 Jordanowie w Krakowskim, 2 Lanckorońscy (w Sandomierskim i Krakowskim), trzech Ossolińscy (ojciec i dwu jego synów w Sandomierskim)).

W jakim stopniu urząd podkomorzego w Małopolsce w XVII w. dawał możliwość dalszego awansu, przede wszystkim na krzesło senatorskie? W badanej zbiorowości urząd senatorski osiągnęło 7 osób, a więc 28%. Szczególny jest przy tym przypadek Franciszka Lanckorońskiego, podkomorzego krakowskiego w latach 1698-1706. W 1706 r., w związku ze zmianą władcy w Rzeczypospolitej, uzyskał nominację na województwo krakowskie (1706-1709), by w 1709 r. powrócić na krakowskie podkomorstwo. Pięć osób z urzędu podkomorzego uzyskało urząd kasztelański – lubelskiego (3), sądeckiego (1), żarnowskiego (1). Na inny niż kasztelański urząd z podkomorstwa przeszedł jedynie Maksymilian Ossoliński, który został nominowany w 1636 r. na podskarbstwo nadworne koronne, a dopiero później osiągnął kasztelaninę czerską (1650-1655). Dla trzech spośród wspomnianych sześciu podkomorzycy urząd kasztelana okazał się najwyższym osiągnięciem

---

<sup>22</sup> J. Pielas, *Jan Oleśnicki – podkomorzy sandomierski (1605-1675). Dzieje kariery wojewódzkiej*, „Almanach Historyczny”, T. 1, 1999, s. 45-61; Tenże, *Oleśnicy herbu Dębno w XVI-XVII wieku. Studium z dziejów zamożnej szlachty doby nowożytnej*, Kielce 2007, s. 365.



(Stanisław Firlej, Jerzy Słupecki, Maksymilian Ossoliński). W trzech pozostałych przypadkach kresem kariery urzędniczej był urząd wojewody: Aleksander Ciołek Drzewicki – wojewoda lubelski (1705-1706), Krzysztof Ossoliński – sandomierski (1638-1645), po uprzednim sprawowaniu urzędów kasztelana sądeckiego i wojnickiego, wreszcie ojciec poprzedniego – Jan Zbigniew Ossoliński, wojewoda sandomierski (1613-1623), po awansie z kasztelanii żarnowskiej i województwa podlaskiego.

Należy zaznaczyć, że np. w porównaniu z Wielkopolską za Zygmunta III odsetek podkomorzich awansujących do godności senatorskiej nie był wysoki. Z badań Edwarda Opalińskiego wynika bowiem, że aż 53,3% podkomorzich w województwach poznańskim i kaliskim znalazło się w gronie senatorskim<sup>23</sup>.

Podsumowując powyższe obserwacje wypada stwierdzić, że istniała znacząca grupa osób, które obejmowały urząd podkomorski bez uprzedniego doświadczenia urzędniczego i praktycznej znajomości prawa. Decydowało o tym szereg czynników, z których za najważniejsze należy uznać pozycję społeczną ojca i rodziny w lokalnej społeczności oraz aktywność publiczną i reprezentowanie interesów politycznych miejscowej szlachty. Urząd podkomorski w Małopolsce dawał szansę awansu do senatu, z drugiej strony większość podkomorzich – w tym ci najdłużej go sprawujący – nie doczekali się stosownej nominacji królewskiej. Niekiedy nawet mocne poparcie braci szlacheckiej nie gwarantowało uzyskania nominacji senatorskiej. Charakterystyczny w tym względzie jest chociażby casus Jana Oleśnickiego i M. M. Dembickiego z 1669 r. Ci dwaj bardzo zasłużeni dla szlachty sandomierskiej aktywiści predestynowali do osiągnięcia kasztelanii sandomierskiej po śmierci Stanisława Witowskiego. Ostatecznie jednak urząd ten przypadł – jak zanotował anonimowy autor – „człowiekowi *possessionato* w dobra, ale *in nullius meriti vel virtutis possessione* będącemu”, tj. Aleksandrowi Gratusowi Tarnowskiemu<sup>24</sup>.

Jak już zasygnalizowano wyżej, omówienie spraw majątkowych badanej zbiorowości nastęcza szereg trudności. Zgromadzone materiały źródłowe i literatura poświęcona poszczególnym postaciom pozwala na określenie ich stanu posiadania i w związku z tym umieszczenie podkomorzich w obrębie konkretnej warstwy stanu szlacheckiego. Możliwa jest zatem odpowiedź na pytanie o stopień zamożności podkomorzich w Małopolsce w XVII w. i wskazanie przykładów charakterystycznych karier majątkowych. W znacznej liczbie przypadków nie sposób natomiast precyzyjnie przypisać danych majątkowych odnoszących się do poszczególnych osób określonego momentowi w ich karierze urzędniczej. Trudno zatem dla całości badanej grupy jednoznacznie wskazać, na ile sprawowanie urzędu podkomorzego bezpośrednio wpłynęło na osiągnięcie określonego statusu majątkowego. Jak się przy tym wydaje, fakt objęcia urzędu podkomorskiego nie

---

<sup>23</sup> E. Opaliński, *Elita władzy*, s. 23-24.

<sup>24</sup> *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, wyd. F. Kluczycki, T. 1, cz. 1, Kraków 1880, s. 487. Por. J. Pielas, *Oleśnicy*, s. 377.

skutkował w bezpośredni sposób podniesieniem statusu majątkowego. Wszystko wskazuje bowiem na to, że jedynie podkomorzowie krakowscy posiadali stałe uposażenie urzędnicze o wartości 8.000 zł rocznie (połowa XVII w.). Natomiast uzyskiwane przez podkomorzonych opłaty z tytułu przeprowadzanych rozgraniczeń nie mogły z pewnością znacząco wpływać na ich poziom zamożności.

Analiza danych dotyczących majątku ziemskiego podkomorzonych w Małopolsce w badanym stuleciu przynosi następujące obserwacje. W przypadku 5 osób (20% badanej zbiorowości) mamy do czynienia z fortunami magnackimi, w 15 przypadkach (60%) majątkami charakterystycznymi dla zamożnej szlachty, natomiast pozostałe 20% podkomorzonych (5 osób) to przedstawiciele kilkuwioskowej, a więc średniej szlachty.

W badanej zbiorowości pięciu podkomorzonych osiągnęło majątki ziemskie, które bez wątplenia należy uznać za fortunę magnacką. Trzech spośród nich należało do tej samej rodziny – Ossolińskich herbu Topór. Jak wiadomo, twórcą podstaw majątkowych świetności rodziny był Jan Zbigniew, podkomorzy sandomierski w latach 1593-1603, następnie wojewoda sandomierski (1613-1623). Po ojcu w 1584 r. odziedziczył on średnioszlachecki majątek, składający się z zamku, 2 wsi i 5 części wsi oraz co najmniej 1 folwarku. Na okres sprawowania urzędu podkomorzego przypadł proces scalania przez niego majątku ojcowskiego, który w 1602 r., a więc pod koniec urzędowania na podkomorstwie sandomierskim, liczył 1 zamek, 8 wsi i 5 części wsi. Pod koniec życia Ossoliński dysponował już dobrami ziemskimi charakterystycznymi dla warstwy magnaterii małopolskiej, tj. 3 miastami, zamkiem, ok. 40 wsiami i kilkunastoma folwarkami. Dodać należy, że użytkował on również liczne królewskie, w tym starostwa dobrzyńskie (1603-1604), stanisławskie (1603-1623), nowomiejskie (1606-1608), stopnickie (1619)<sup>25</sup>. Jego dwaj synowie – Krzysztof, podkomorzy sandomierski (1619-1632), i Maksymilian, podkomorzy sandomierski (1633-1636), przejęli po ojcu w 1620 r. odpowiednio 1 miasto i 19 wsi oraz 1 miasto, 4 wsie i 2 folwarki. Wkrótce zwłaszcza Krzysztof zbudował porównywalny z ojcowskim majątek ziemski, który krótko przed śmiercią składał się (w 1643 r.) z zamku, miasta, co najmniej 26 wsi, 3 części wsi i 15 folwarków. O wielkich możliwościach finansowych Krzysztofa zaświadcza wyraźnie fakt budowy wspaniałej rezydencji – zamku Krzyżtopór w Ujeździe. Nie bez znaczenia pozostawało przy tym dzierżenie przez niego czterech starostw: stopnickiego (1619-1632), ropczyckiego (po 1637-1642), wobromskiego (1641-1645) i przybysławskiego<sup>26</sup>. Podobnych rozmiarów dobra ziemskie zgromadził pod koniec życia brat Maksymilian, w skład których weszła część ojcowizny przypadłej mu w 1652 r. po śmierci brata przyrodniego, kanclerza Jerzego Ossolińskiego. Majątek ten

---

<sup>25</sup> J. Pielas, *Dobra ziemskie Ossolińskich w pierwszej połowie XVII wieku*, [w] *Folwark-wieś-latyfundium. Gospodarstwo wiejskie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. J. Muszyńska, Sz. Kazusek, J. Pielas, Kielce 2009, s. 98-103.

<sup>26</sup> Tamże, s. 108-111.

wzmacniały dochody z posiadanych królewskich ziem (starostwa bieckie, malborskie, stopnickie, stanisławskie)<sup>27</sup>.

Nieco większy majątek zdołał zbudować na początku XVIII w. Franciszek Lanckoroński, podkomorzy krakowski (1698-1706 i 1709-1715). Posiadane przez niego królewskie ziemie (starostwa: budziszowskie – od 1679 r., stopnickie – od 1683, skalskie, ponadto suma 50.000 zł na starostwie stopnickim, tenuty: bocheńska, wielicka wraz z dochodami z warzelni soli i drobniejszych dóbr królewskich) w połączeniu z gospodarnością i licznymi transakcjami majątkowymi pozwoliły mu na osiągnięcie pod koniec życia fortuny złożonej z co najmniej 5 miast, 35 wsi i 2 części wsi (w tym rodowych kluczy wodzisławskiego i jagielnickiego)<sup>28</sup>.

Znaczną liczbę królewskich ziem – szacowaną łącznie na przynajmniej 5 miast i 83 wsie – dzierżył w swym ręku w okresie pełnienia urzędu podkomorzego krakowskiego Jan Karol Czartoryski (1665-1680), jednocześnie starosta śniatyński, lanckoroński i krzemieniecki. Jego dobra dziedziczne natomiast obejmowały minimum 2 miasta i 31 wsi<sup>29</sup>.

Zdecydowanie najliczniej wśród rozpatrywanej społeczności reprezentowani są przedstawiciele zamożnej szlachty. W obrębie tej grupy odnajdujemy właścicieli dóbr ziemskich w granicach od 5 wsi dziedzicznych do majątku składającego się z kilkadziesiątu miejscowości.

Część spośród osób zaliczonych do tej warstwy stanu uprzywilejowanego wyrastała nieznacznie ponad poziom zamożności charakterystyczny dla środowisk średnioskładowych. I tak np. Marcján Ścibor Chełmski, podkomorzy krakowski (1636-1641), był właścicielem jedynie 5 wsi dziedzicznych. Jego możliwości majątkowe zwiększały natomiast posiadane tenuty – ryczywolska (1623-1641) i ujska (1630-1641) oraz ekonomia wiska<sup>30</sup>. Porównywalnej wielkości majątek widzimy nieco wcześniej w rękach Stanisława Cikowskiego, podkomorzego krakowskiego (1576-1617), dziedzica 5 wsi, ponadto starosty babimojskiego (1598) i czorsztyńskiego (1599-1615)<sup>31</sup>. Jedynie nieco znaczniejsze dobra dziedziczne w postaci 8 wsi i 4 części wsi (przy braku poświadczenia faktu dzierżenia królewskich ziem) posiadał u schyłku życia Stanisław Jordan, podkomorzy krakowski (1617-1622)<sup>32</sup>.

Za typowych przedstawicieli zamożnej szlachty należy uznać chociażby Zbigniewa Lanckorońskiego, podkomorzego sandomierskiego (1604-1609), Jana Oleśnickiego, podkomorzego sandomierskiego (1637-1675), czy też Stanisława Firleja, podkomorzego lubelskiego (1647-1650). Należeli oni do rodzin o

<sup>27</sup> Tamże, s. 113; W. Urban, *Ossoliński Maksymilian*, [w] PSB, T. 24, s. 423-424.

<sup>28</sup> S. Cynarski, s. 176-177; J. Wimmer, *Lanckoroński Franciszek*, [w] PSB, T. 16, s. 440-441.

<sup>29</sup> K. Przyboś, A. Walaszek, *Reprezentacja sejmowa*, s. 394.

<sup>30</sup> Tamże, s. 939; K. Lepszy, *Chełmski Marcján*, [w] PSB, T. 3, s. 284.

<sup>31</sup> K. Przyboś, A. Walaszek, *Reprezentacja sejmowa*, s. 394; K. Lepszy, *Cikowski Stanisław*, [w] PSB, T. 4, s. 73-75.

<sup>32</sup> K. Przyboś, A. Walaszek, *Reprezentacja sejmowa*, s. 395 (tu 7 wsi i 4 części wsi). Por. S. Cynarski, *Jordan Stanisław*, [w] PSB, T. 11, s. 286-287.

średniowiecznym rodowodzie, niemal stale obecnych w gronie rodziny senatorskich. Reprezentowane przez nich gałęzie rodowe wyraźnie akcentowały swe aspiracje do awansu w szeregi magnaterii. Pierwszy z wyżej wymienionych odziedziczył po ojcu główne miejscowości kurozwęckiej linii Lanckorońskich (Kurozwęki, Oleśnica, Kotuszów). W trakcie pełnienia urzędu podkomorzego znacząco powiększył swój majątek ziemski, który w chwili śmierci liczył 2 miasta, zamek, 14 wsi i 1 część wsi oraz 13 folwarków<sup>33</sup>. Porównywalnych rozmiarów majątek ziemski posiadał w latach 1630-1662 Jan Oleśnicki, który w wyniku podziału dóbr ojcowskich z bratem Zbigniewem objął dobra składające się z miasta, dworu, 11 wsi, 3 części wsi i 7 folwarków. Po śmierci brata w 1662 r. powiększył na przeciąg ponad dekady stan posiadania do 3 miast, 18 wsi i 1 części wsi oraz 14 folwarków, aczkolwiek mocno zadłużonych. Warto dodać, że przez 15 lat pozostawał posesorem tylko jednej - i to drobnej - królewskiej, mianowicie wyłączonego ze starostwa radomskiego wójtostwa gołębiowskiego<sup>34</sup>. Dobra ziemskie składające się z 12 wsi i 3 części wsi (bez jednakże użytkowania królewskich) posiadał Stanisław Firlej<sup>35</sup>.

Nieco inaczej w kręgi zamożnej szlachty wszedł pod koniec życia, a więc w okresie pozostawania na urzędzie podkomorzego sandomierskiego w latach 1676-1687 Marcin Michał Dembicki. W piątej dekadzie XVII w. był on właścicielem kilku wsi z 2 folwarkami w okolicy Opatowa oraz 1 wsi i 1 części wsi w powiecie wiślickim. Jego możliwości finansowe znacząco powiększały korzystne dzierżawy oraz dochody z królewskich. W okresie ok. 1654-1658 dzierżawił bowiem starostwo wiślickie (1 miasto, 27 wsi, 8 folwarków), zaś w latach 1653-1656 klucz niski należący do starostwa sandomierskiego (1 miasto, 14 wsi, 4 folwarki). Istotne znaczenie miały także udziały w dochodach ze starostwa sandomierskiego i wójtostwa stopnickiego oraz (od 1670 r.) bachmistrzostwa żup wielickich. Należy wspomnieć także o pobieranych przez Dembickiego w różnych latach jurgieltach od dworów francuskiego i austriackiego<sup>36</sup>.

Wydaje się, że do tej grupy należy także Jana Klemensa Branickiego, podkomorzego krakowskiego (1653-1657). Wprawdzie dysponował on majątkiem złożonym z 1 miasta i 9 wsi, ale w znacznej mierze składał się on z dzierżonego przez blisko cztery dekady starostwa chęcińskiego (1615-1652), na które składało się wówczas 1 miasto i 19 wsi<sup>37</sup>. Podkomorzy krakowski Kacper Wielopolski (1622-1636) w latach 1602-1610 prowadził bardzo aktywną politykę majątkową. Jak stwierdził niegdyś Stanisław Cynarski, pozostawił on fortunę, „którą można

---

<sup>33</sup> Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 43 II, k. 22-25. Por. *Źródła i materiały do dziejów szlachty województwa sandomierskiego w XVI-XVIII wieku*, T. 3: *Akty podziałów dóbr ziemskich szlachty sandomierskiej z XVII wieku*, wstęp i opracowanie Jacek Pielas (w druku).

<sup>34</sup> J. Pielas, *Oleśnicy*, s. 328, 343-345.

<sup>35</sup> G. Gębka, *Reprezentacja sejmowa*, s. 49.

<sup>36</sup> M. Matwijów, *Marcin Michał Dębicki (ok. 1610-ok. 1689), trybun szlachecki XVII wieku*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, z. 16, 2005, s. 21, 25-26, 29-30.

<sup>37</sup> K. Przyboś. A. Walaszek, *Reprezentacja sejmowa*, s. 393; Z. Lasocki, *Branicki Klemens Jan*, [w] PSB, T. 2, s. 402-403.

zaliczyć do wielkiej własności". W jej skład wchodziły klucz kobyłański, 4 wsie przejęte wraz z ręką żony oraz 2 wsie i 2 części wsi koło Wiśnicza oraz dwory w Bieczu i Krośnie. Dzierżył on również drobne królewszczyzny<sup>38</sup>.

W analizowanej grupie osób co najmniej dwie plasowały się na pograniczu warstwy zamożnej szlachty i magnaterii, przy czym raczej – w świetle zgromadzonych danych – nie zdołały one ostatecznie osiągnąć pułapu magnackiego. Jedną z nich był Jerzy Słupecki, podkomorzy lubelski (1651-1662), posiadający łącznie 2 części miast, 16 wsi i części wsi oraz użytkowane w okresie ok. 20 lat starostwo pilzneńskie (1633/4-1654)<sup>39</sup>. Znaczący awans majątkowy – jak się wydaje z szeregów szlachty średniej – zanotował natomiast Aleksander Ciołek Drzewicki, podkomorzy lubelski (1685-1695). Jego małżeństwo z Elżbietą Witowską, córką Stanisława, kasztelana sandomierskiego (1642-1669), przyniosło mu w 1682 r. wraz z ręką żony 1 miasto, 16 wsi, 2 dwory w Krakowie, dwór w Lublinie, plac w Warszawie oraz niemałe sumy zastawne<sup>40</sup>.

W grupie pięciu osób o majątkach odpowiadających poziomowi średnioszlacheckiemu widzimy dwóch podkomorzich sandomierskich: Jana Kazimierza Gniewosza (1692-1693) i Karola Kazimierza Wąsowicza (1699-1712) oraz trzech lubelskich: Andrzeja Rzeczyckiego (1591-1608), Wojciecha Sobieskiego (1608-1612) i Adama Pszonkę (1661-1677). Pierwszy z wymienionych – Jan Kazimierz Gniewosz – prócz 2 wsi w powiecie radomskim poprzez małżeństwo uzyskał miasto Dębicę z przyległościami w powiecie pilzneńskim. Nie odnaleziono przy tym informacji o posiadaniu przez niego jakiegokolwiek królewszczyzny<sup>41</sup>. Własność jedynie 2 wsi w powiecie radomskim udało się przypisać Karolowi Kazimierzowi Wąsowiczowi, który również nie użytkował dóbr królewskich<sup>42</sup>. Dokładniejsze dane posiadamy o majątku Adama Pszonki, który – prócz rodzowego Babina – był właścicielem połowy miasta, 3 wsi i 5 części wsi oraz wsi w zastawie<sup>43</sup>. Na temat kondycji społeczno-majątkowej Wojciecha Sobieskiego nie zebrano wiarygodnych wzmianek źródłowych, jednak bez wątplenia Sobiescy w tym okresie pozostawali w kręgu szlachty średniej, związanej z województwem lubelskim. Jedynym w omawianej grupie, który partycypował w dochodach z królewszczyzn był Andrzej Rzeczycki, poseesor ekonomii samborskiej, tenuty strzyżowskiej (1591-1593 i 1599-1603) oraz utrzymanego w zastawie starostwa urzędowskiego (od 1604 r.). Dziedziczył on dowodnie w 3 wsiach na Lubelszczyźnie<sup>44</sup>.

---

<sup>38</sup> S. Cynarski, *Początki kariery rodziny Wielopolskich*, [w] *Spółczesność staropolskie*, T. 2, red. A. Wyczański, Warszawa 1979, s. 140-142.

<sup>39</sup> G. Gębka, *Reprezentacja sejmowa*, s. 50.

<sup>40</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Trybunał Koronny Lubelski, sygn. 277, s. 289-293. Por. *Źródła i materiały*, T. 3, nr 27; Bon., T. 5, s. 57.

<sup>41</sup> Z. Trawicka, *Życie polityczne*, nr 14, s. 318.

<sup>42</sup> Tamże, nr 55, s. 330.

<sup>43</sup> W. Urban, *Pszonka Adam*, [w] PSB, T. 29, s. 283-284.

<sup>44</sup> W. Kłaczeński, *Rzeczycki Andrzej*, [w] PSB, T. 34, s. 14-16.

Zaprezentowane dane odnoszące się do majątków podkomorzich ziemskich w Małopolsce w XVII w. jednoznacznie wskazują, że urząd ten obejmowany był przede wszystkim przez przedstawicieli zamożnej szlachty oraz – w mniejszym stopniu – magnaterii. Zjawisko to dotyczyło przede wszystkim województwa krakowskiego, gdzie w związku z przypisanym do urzędu podkomorzego uposażeniem starania o jego uzyskanie podejmowali synowie przedstawicieli najzamożniejszych warstw stanu uprzywilejowanego. Natomiast wśród podkomorzich w województwach lubelskim i sandomierskim spotykamy także reprezentantów aktywnej politycznie szlachty średniej. Warto zaznaczyć, że ustalenia te dobrze korespondują z obserwacjami dotyczącymi elity władzy z czasów Zygmunta III Wazy w Wielkopolsce, gdzie również znakomita większość podkomorzich należała do wyższych warstw stanu szlacheckiego<sup>45</sup>.

Na koniec przedstawionych rozważań nad karierami urzędniczymi i poziomem zamożności podkomorzich w Małopolsce w XVII w. warto wskazać na potrzebę kontynuowania badań nad tym urzędem w skali całej Korony – tak w kontekście jego funkcjonowania jako urzędu sądowego, jak i miejsca w strukturze społecznej szlachty i lokalnych elitach władzy<sup>46</sup>.

## Summary

Jacek Pielas

### **Officials and financial careers lands chamberlain in Małopolska region in the seventeenth century**

The presented data relating to the chamberlain land estates in Małopolska region in the seventeenth century clearly show that this office has been embraced primarily by representatives of the wealthy nobility and – to a lesser extent – the magnates. This phenomenon is related mainly to the region of Krakow, where in relation to the assigned to the office of chamberlain of the salaries of its efforts to obtain undertook sons representatives of the wealthiest strata of the privileged. However, among the chamberlain in the provinces of Lublin and Sandomierz also meet representatives of the politically active middle nobility. It should be noted that these findings correspond well with observations of the ruling elite of the times of Sigismund III Vasa in Wielkopolska, where the vast majority of chamberlain belonged to the upper layers of the noble.

---

<sup>45</sup> E. Opaliński, *Elita władzy*, s. 39.

<sup>46</sup> Badaniem tego typu sprzyjają edycje materiałów źródłowych dotyczących spraw majątkowych podkomorzich z różnych dzielnic Korony. Zob. m.in. W. Bondyra, *Testament Franciszka Węgleńskiego, podkomorzego chełmskiego, z 1750 roku. Przyczynek do dziejów szlachty chełmskiej*, „Res Historica” 2004, t. 17, s. 159-170; M. Przegiętka, *Przedmioty niezwykłe i typowe w osiemnastowiecznych spisach „mobiłiów”: inwentarz ruchomości podkomorzego wschowskiego Ignacego Niezychowskiego*, „Historia i Polityka” 2007, t. 6, s. 9-24; *Podział dóbr ziemskich między Mikołajem, sekretarzem królewskim, Krzysztofem, Jackiem, Ludwikiem, Zygmuntem, Aleksandrem i Stanisławem Lanckorońskimi, synami Zbigniewa, podkomorzego sandomierskiego, z 9 marca 1636 oraz Podział dóbr ziemskich między Kacprem, Piotrem, Gabrielem i Rafałem Brzechwami, synami Piotra, podkomorzego wendeńskiego, z 16 maja 1654, [w] Źródła i materiały*, T. 3, nr 10a i 10b, 18.